

## Szokujące przemilczenie

Autor tekstu: **Paweł Fijałkowski**

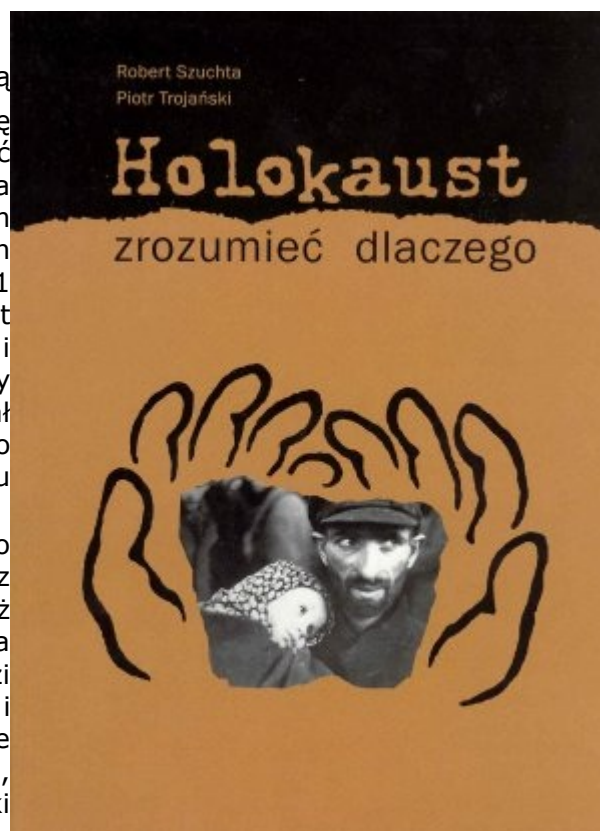
Nakładem Oficyny Wydawniczej „Mówią Wieki” i Domu Wydawniczego Bellona ukazała się właśnie książka pt. „Holokaust. Zrozumieć dlaczego”, autorstwa Roberta Szuchty i Piotra Trojańskiego, będąca podręcznikiem pomocniczym do nauczania historii w szkołach ponadpodstawowych. Książka ta, licząca 311 stron, bardzo bogato ilustrowana, poświęcona jest nie tylko historii Żydów, antysemityzmowi i zagładzie narodu żydowskiego podczas II wojny światowej. Znajduje się w niej także rozdział poświęcony „Innym ofiarom niemieckiego ludobójstwa”. Z otwierającego go tekstu dowiadujemy się, że w III Rzeszy (s. 237):

„Fanatyzm rasowy nazistów podniesiono zatem do rangi doktryny państwowej, zgodnie z którą w przyszłym niemieckim świecie nie było już miejsca nie tylko dla Żydów, ale także dla Cyganów (Sinti i Romów), Słowian, ludzi upośledzonych umysłowo, chorych psychicznie i kalekich. Do grup niepożądanych zaliczono także homoseksualistów, świadków Jehowy oraz innych, których arbitralnie uznano za jednostki społeczne”.

Zachęcony powyższymi słowami czytelnik, chcący dowiedzieć się czegoś o eksterminacji homoseksualistów, przeżywa niebawem jakże przykre rozczarowanie. Autorzy omawiają bowiem szczegółowo prześladowania, jakich doświadczyły wymienione przez nich grupy, pomijając wszakże homoseksualistów. Następujące po sobie podrozdziały, liczące od około 1 do 4 stron, są omówieniem eksterminacji ludzi upośledzonych i kalekich, Cyganów, Słowian a w szczególności Polaków, radzieckich jeńców wojennych i Świadków Jehowy. O homoseksualistach ani słowa!

Można by się długo zastanawiać nad przyczynami takiego stanu rzeczy. Czy autorzy po prostu przeoczyli zagadnienie, czy może uznali je za mało istotne? A może nie mieli dostępu do informacji na temat ludobójczych praktyk, jakich doświadczyli homoseksualiści żyjący pod panowaniem niemieckich nazistów? Można by się nad tym długo zastanawiać, gdyby nie pewne fakty.

Omawiana książka ukazywała się we fragmentach w końcu 2001 i początkach 2002 roku jako dodatek do miesięcznika „Mówią Wieki”. Przed kilkoma miesiącami ta pierwsza jej wersja była przedmiotem dyskusji na seminarium w Żydowskim Instytucie Historycznym w Warszawie. Jako uczestnik dyskusji zwróciłem wówczas uwagę autorów na pominięcie problemu eksterminacji homoseksualistów przez hitlerowskie Niemcy. Była to przecież jedna z grup planowo wyniszczanych przez faszystowski system ludobójstwa jako element „społecznie zepsuty”. Tuż po dojściu do władzy hitlerowcy zakazali działalności organizacji zrzeszających homoseksualistów, a większość lokali będących miejscem ich spotkań została zdewastowana przez bojówki i zamknięta. Taki sam los spotkał 6 maja 1933 r. berliński Instytut Seksuologiczny, założony i kierowany przez Magnusa Hirschfelda, walczącego o społeczną emancypację mniejszości seksualnych. W 1934 r. utworzono w Gestapo specjalną sekcję zajmującą się osobami homoseksualnymi, a rok później Heinrich Himmler powołał Państwową Centralę do Zwalczania Homoseksualizmu i Aborcji (Reichszentrale zur Bekämpfung der Homosexualität und Abtreibung). W tym samym 1935 r. zaostorzono paragraf 175 Kodeksu Karnego nakładający karę więzienia za stosunki homoseksualne. W latach 1933-1945 władze faszystowskie aresztowały z powodu homoseksualizmu około 100 tysięcy osób, z czego mniej więcej połowa została osądzona i skazana, przeważnie na karę więzienia. Znaczną część



poddano przymusowej kastracji lub pseudo-medycznym eksperymentom, mającym spowodować zmianę orientacji seksualnej. Ponad 15 tysięcy homoseksualistów trafiło do obozów koncentracyjnych, m.in. do Oświęcimia, gdzie nosili na pasiakach znak różowego trójkąta. Większość z nich (ponad 60 %) poniosła śmierć. Powyższe dane cytuję za broszurą pt. „Homosexuals”, wydaną prawie dziesięć lat temu w Waszyngtonie przez United States Holocaust Memorial Museum, podkreślam, wydaną do celów edukacyjnych.

Wypowiadając się na wspomnianym seminarium na temat opracowania panów Roberta Szuchty i Piotra Trojańskiego wyraziłem nadzieję, że w wersji książkowej wskazany przeze mnie brak zostanie uzupełniony. I choć obecny przy tym przedstawiciel jednego z Wydawców odniósł się do mojego wystąpienia z demonstracyjną niechęcią i zanegował wszystko, co powiedziałem, miałem nadzieję, że autorzy wezmą sobie uwagi do serca i poszerzą książkę o jakieś dwie-trzy stronicie poświęcone homoseksualistom. Wszak literatury na temat prześladowań tej grupy społecznej przez hitlerowców jest całkiem sporo, w językach angielskim, niemieckim i wielu innych.

Niestety, z wielkim żalem stwierdzam, że stało się inaczej niż sądziłem. Podrozdział o eksterminacji homoseksualistów nie zaistniał w książce „Holokaust. Zrozumieć dlaczego”, książce poza tym bardzo dobrej i tak bardzo naszemu szkolnictwu potrzebnej. I znów można by postawić pytanie: dlaczego? I jeszcze kilka innych. Jak długo jeszcze będziemy czekać na to, by polskie społeczeństwo, a szczególnie polskie szkolnictwo, dojrzało do tematu? Kiedy wreszcie będziemy gotowi zmierzyć się z problemem dyskryminacji i prześladowań mniejszości seksualnych? I czy oby na pewno autorzy podręczników szkolnych powinni na tę chwilę czekać?

Niewątpliwie na korzyść autorów omawianej książki świadczy polska rzeczywistość społeczna początków XXI wieku, nijak się mająca choćby do rzeczywistości niemieckiej lub skandynawskiej. Wiem coś o tym z własnego doświadczenia, nie tylko jako obserwator tamtych światów (odległych od naszego o lata świetlne!). Wiosną i latem 2001 r. wysłałem do bardzo wielu redakcji list otwarty mówiący o potrzebie umieszczenia w polskich programach nauczania wiadomości o przeszłości i teraźniejszości wszystkich zamieszkujących w naszym kraju mniejszości, narodowych, wyznaniowych i seksualnych (patrz: Załącznik). Jedynie z „Gazety Wyborczej” otrzymałem podziękowania z informacją, że mój apel „pozostanie w redakcji do wiadomości i ewentualnego wykorzystania przez zainteresowanych tematem dziennikarzy”. Dziś nie dziwi mnie już ani taka reakcja, ani powszechny brak reakcji na mój list. Zdałem sobie sprawę, że był on swego rodzaju anachronizmem, niczym mysz w epoce dinozaurów.

Kończący książkę panów Szuchty i Trojańskiego rozdział nosi tytuł „Zmagania z trudną przeszłością”, a wśród tworzących go podrozdziałów znajdujemy m.in. teksty zatytułowane: „Odzyskiwanie zbiorowej pamięci w Polsce” i „Nieodrobiona lekcja historii”. Posługując się powyższymi słowami muszę stwierdzić, że „odzyskiwanie zbiorowej pamięci” krzywdzące jedną z prześladowanych grup, wzbudza we mnie zarazem sprzeciw i smutek. Jestem przekonany, że Polacy prędzej czy później będą musieli zmierzyć się nie tylko z „trudną przeszłością” eksterminacji Żydów, Cyganów, Świadków Jehowy i osób niepełnosprawnych, ale także homoseksualistów. Refleksje na temat „nieodrobionej lekcji” pozostawiam autorom książki, mając nadzieję na drugie, poszerzone wydanie.

## Załącznik

### **List otwarty w sprawie nauczania o mniejszościach z wiosny 2001 r.:**

Bardzo dużo mówi się ostatnio i pisze o nauczaniu historii najnowszej. Często poruszonym tematem jest nauczanie o holokauście. Skłania mnie to do zabrania głosu w tej sprawie. Uważam bowiem, że ważnym zadaniem szkoły jest nauczanie o wkładzie mniejszości etnicznych oraz wyznaniowych w dzieje i kulturę naszego kraju. Uważam również, że w programach nauczania powinno się znaleźć miejsce na prezentację przeszłości i teraźniejszości wszystkich żyjących wśród nas mniejszości narodowych, wyznaniowych i seksualnych. Skoro mówimy o zagładzie narodu żydowskiego w latach II wojny światowej, powinniśmy mówić również o dokonanej przez faszystów eksterminacji Romów. Sprawiedliwość wymaga wspomnienia o prześladowaniach gejów, także zsyłanych do obozów koncentracyjnych. Na oświęcimskich pasiakach widniały różne „znaki hańby”, były wśród nich gwiazdy Dawida i różowe trójkąty (oznaczające właśnie gejów).

W dzisiejszej Polsce nikt już chyba nie kwestionuje potrzeby nauczania o mniejszościach narodowych i wyznaniowych, o ich przeszłości i teraźniejszości. Natomiast mniejszości

seksualne pozostają wciąż tematem kontrowersyjnym. Na ich temat krąży w społeczeństwie wiele absurdalnych mitów, przesądów i uprzedzeń. Są one źródłem niechęci otoczenia i często owocują aktami nietolerancji. A przecież społeczność gejów i lesbijek obejmuje wg niektórych badaczy około 10 % społeczeństwa. Jest więc to grupa bardzo liczna, znacznie liczniejsza od wszelkich mniejszości w Polsce. Zadaniem szkoły powinno więc być informowanie o tym, kim są geje i lesbijki, jak wygląda ich życie i sytuacja prawna. Bardzo cenne byłoby porównanie z innymi państwami europejskimi.

Uważam, że edukacja o mniejszościach narodowych, wyznaniowych i seksualnych jest fundamentem normalnie funkcjonującego społeczeństwa dążącego do równości praw i szans wszystkich obywateli. Bez niej nauczanie o kulturze Romów lub o zagładzie Żydów będzie nauczaniem o zagadnieniach wyrwanych z szerszego kontekstu.

Zobacz także te strony:

[Krótka historia homocautu](#)

[Podręcznikowe matactwa](#)

[Analiza podręczników szkolnych](#)

[Analiza podręczników szkolnych \(filozofia, etyka\)](#)

#### **Paweł Fijałkowski**

Doktor historii, ur. 1963 r., archeolog i historyk, adiunkt w Żydowskim Instytucie Historycznym w Warszawie, zajmuje się dziejami Żydów w dawnej Polsce (X-XVIII w.), historią protestantyzmu na ziemiach polskich do 1945 r. oraz homoerotyzmem w starożytnej Grecji i Rzymie.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 03-11-2003)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2881) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2881>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów

serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)